

Co by tu jeszcze przehandlować?

3 czerwca 2012

Warszawskie wodociągi rozpoczęły proces restrukturyzacji. Ratusz na razie zaprzecza, jakoby miał sprzedać Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, ale istnieją przesłanki, że takie ma plany.

Jak informuje „Gazeta Polska Codziennie”, istnieją podejrzenia, że warszawskie wodociągi pójdą w prywatne ręce. Firma rozpoczęła proces restrukturyzacji. Poważne zmiany w strukturze funkcjonowaniu wodociągów mają obowiązywać już od przyszłego roku. Przygotowywany jest nowy schemat organizacyjny spółki. Dokonuje się atestacji stanowisk, czyli ustala ich liczbę, opisuje miejsca pracy. Opracowywana jest nowa siatka płac i nowy układ zbiorowy. – To z pewnością wstęp do prywatyzacji – mówi gazecie pracownik przedsiębiorstwa, pragnący zachować anonimowość.

Obawy o prywatyzację dzielą związki zawodowe. Na razie jednak szefowie organizacji pracowniczych w przedsiębiorstwie wolać nie wypowiadać się oficjalnie. Szef zakładowej „Solidarności”, Antoni Chełchowski informuje jedynie, że trzy z pięciu związków zawodowych w wodociągach rozważają wejście w spór zbiorowy z zarządem. – Chodzi o sprawy płacowe, ale nie tylko – mówi.

Oficjalnie władze miasta zaprzeczają, jakoby przygotowywały się do sprzedaży wodociągów. – Nie ma planów prywatyzacji MPWiK-u – przekonuje rzecznik urzędu miasta, Bartosz Milczarczyk. Ale obawy pracowników budzi to, że szefem rady nadzorczej stołecznej spółki wodociągowej jest Jarosław Kochaniak. To on, jako wiceprezes rady nadzorczej SPEC-u, uchodził za głównego stratega podczas prywatyzacji tej miejskiej spółki. Z kolei radni PiS uważają, że PO-wskie

władze miasta mogą sprzedać wodociągi dopiero za ok. 2 lata. Spółka zrealizowała bowiem niedawno sporo inwestycji z udziałem środków unijnych, dlatego jeszcze przez pewien czas z uwagi na zasady dotacji nie jest możliwa prywatyzacja przedsiębiorstwa.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)